



POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH  
BIURO ANALIZ

# BIULETYN

nr 58 (303) • 2 sierpnia 2005 • © PISM

nr egz. \_\_\_\_\_

Redakcja: Sławomir Dębski (redaktor naczelny), Dorota Dołęgowska (redaktor techniczny), Adam Eberhardt, Maria Konopka-Wichrowska (red. tekstu),  
Maciej Krzysztofowicz, Grażyna Nowocień-Mach (redaktor tekstu), Emil Pietras (sekretarz Redakcji), Edyta Posel-Częściak, Rafał Tamogórski

## Kryzys w stosunkach polsko-białoruskich

Adam Eberhardt

***Narastający kryzys wokół organizacji mniejszości polskiej oraz konflikt dyplomatyczny między Polską a Białorusią należy wiązać z zapowiadanyymi na 2006 r. wyborami prezydenckimi, mającymi legitymizować autorytarne rządy Alaksandra Łukaszenki. Niniejsza analiza przedstawia szerszy kontekst sytuacji na Białorusi oraz formułuje katalog pożądanych działań Polski oraz społeczności międzynarodowej.***

Obecne represje władz białoruskich wobec organizacji mniejszości polskiej należy postrzegać w szerszym kontekście społeczno-politycznym. W ciągu ostatnich miesięcy zakres wolności obywatelskich na Białorusi uległ znacznemu ograniczeniu, na skutek zarówno zmian w prawodawstwie, jak i wzrostu represyjności organów bezpieczeństwa i wymiaru sprawiedliwości w sprawach o charakterze politycznym. Władze Białorusi jeszcze konsekwentniej niż w poprzednich latach starają się przeciwdziałać konsolidacji sił opozycyjnych i utrudniać funkcjonowanie organizacji pozarządowych oraz nielicznych już niezależnych mediów<sup>1</sup>.

Nasilenie się działań antydemokratycznych należy wiązać ze zbliżającymi się wyborami prezydenckimi (powinny odbyć się w lipcu 2006 r., choć nie można wykluczyć, że z powodów taktycznych zostaną przeprowadzone wcześniej). Rządzący od 1994 r. Alaksandr Łukaszenka, pomny doświadczeń „kolorowych rewolucji” w Gruzji, na Ukrainie czy w Kirgistanie, konsekwentnie usiłuje zminimalizować prawdopodobieństwo realizacji podobnego scenariusza na Białorusi.

W tym kontekście próba podporządkowania Związku Polaków na Białorusi (ZPB) – największej organizacji pozarządowej, mającej 150 oddziałów terenowych, 25 tys. członków oraz mogącej wpływać na 400-tysięczną mniejszość polską (4% ludności) – w pełni wpisuje się w logikę działań Łukaszenki. Wydaje się, że bez względu na

<sup>1</sup> Uczestnikom pokojowych pikiet i demonstracji wymierzane są kary aresztu; dotkliwe grzywny mają zniechęcić do niezależnych działań dziennikarzy i wydawców prasy, względnie doprowadzić do likwidacji tytułów. Wymóg ponownej rejestracji, prawo meldunkowe oraz instytucja upomnienia ze strony organów państwowych służą do nękania organizacji pozarządowych i partii politycznych; pod pretekstem walki z handlem żywym towarem ograniczane są możliwości studiowania za granicą itp.

protesty czy presję ze strony Polski, UE oraz organizacji międzynarodowych, władze białoruskie będą konsekwentnie utrzymywać swą kontrolę nad ZPB. Należy się również spodziewać represji wobec dotychczasowych władz Związku, a także działań administracyjnych zmierzających do ograniczenia możliwości korzystania przez nie z pomocy finansowej ze strony RP oraz polskich organizacji pozarządowych.

Spór wokół ZPB posłużył prezydentowi Łukaszence za pretekst do eskalacji konfliktu dyplomatycznego z Polską oraz rozpoczęcia antypolskiej kampanii medialnej. Na planowy charakter tych przedsięwzięć może wskazywać to, że bardzo krytyczne wobec Polski wątki niespodziewanie znalazły się w dorocznym prezydenckim orędziu wygłoszonym przed parlamentem jeszcze w kwietniu br. Stanowiło ono zapowiedź systematycznych działań podejmowanych w ostatnich tygodniach.

Stopniowo podsycany konflikt z Polską jest wykorzystywany przez władze Białorusi do konsolidacji społeczeństwa. Powtarzane przez rządowe media nawet najbardziej niewiarygodne oskarżenia pod adresem Polski (np. o działania na rzecz secesji Grodzieńszczyzny) mogą – wobec państwowego monopolu informacyjnego – trafić na podatny w grunt. Czyniąc z Polski stronę konfliktu, władze białoruskie dążą do podważenia jej wiarygodności w UE, a tym samym ograniczenia możliwości kreowania unijnej polityki wschodniej (czego przejawem była aktywność w czasie „pomarańczowej rewolucji”). Chodzi o stworzenie wrażenia, że zaangażowanie Polski na rzecz demokratyzacji Białorusi jest motywowane partykularnymi interesami – głównie troską o przywileje mniejszości polskiej. Utrwalenie się takiego obrazu nie sprzyjałoby skuteczności polskiej polityki, a co za tym idzie – wzrostowi zainteresowania Unii sprawami białoruskimi.

Kryzys wokół ZPB wyraźnie wskazuje, że prawa mniejszości polskiej na Białorusi mogą być w pełni zagwarantowane jedynie dzięki zwycięstwu procesów demokratycznych. Dlatego działaniom na rzecz mniejszości polskiej (pomoc polityczna, prawna, finansowa, organizacyjna) powinno towarzyszyć aktywne wsparcie białoruskich sił demokratycznych oraz budowy społeczeństwa obywatelskiego. Koncentrowanie się wyłącznie na obronie praw Polaków byłoby bardzo niekorzystne nie tylko z punktu widzenia efektywności działań, ale również w wymiarze propagandowym.

Całkowitej izolacji reżimu powinna towarzyszyć jak największa otwartość wobec białoruskiego społeczeństwa. Władze polskie powinny rozpatrzyć możliwość jednostronnej liberalizacji zasad uzyskiwania wiz, rozszerzenia programów stypendialnych, a nawet częściowego otwarcia rynku pracy sezonowej. W tych dziedzinach należałoby zmierzać do przedstawienia obywatelom Białorusi, często zapewne wbrew woli ich obecnych władz, udogodnień analogicznych do tych, które są wprowadzane dla obywateli Ukrainy.

Dotychczasowa polityka sankcji wobec Białorusi nie odniosła większych skutków, gdyż była prowadzona niekonsekwentnie, częściowo ze względu na ograniczone zainteresowanie Unii Europejskiej problemami tego państwa. Wydaje się, że sukces demokratyzacji Białorusi wymaga większego zaangażowania zarówno Komisji Europejskiej i Rady UE, jak i poszczególnych państw członkowskich. Aktywizacji oraz koordynacji polityki unijnej służyłoby powołanie Specjalnego Przedstawiciela UE ds. Białorusi, co postulował już najbardziej aktywny jeśli chodzi o kwestie białoruskie Parlament Europejski.

UE nie ma jednak efektywnych instrumentów bezpośredniego oddziaływania na sytuację na Białorusi, której najważniejszym partnerem politycznym i gospodarczym pozostaje Rosja. Państwa europejskie powinny zatem podejmować próby wzmacniania świadomości i aktywności obywatelskiej mieszkańców Białorusi, co – choć zapewne nie od razu – mogłoby stworzyć trwałą podstawę przyszłych zmian. Głównym wyzwaniem w tej dziedzinie jest obecnie przełamanie monopolu informacyjnego władz. Absolutnym priorytetem powinno stać się jak najszybsze (w obliczu zbliżających się wyborów prezydenckich) zakończenie prac nad uruchomieniem w Polsce

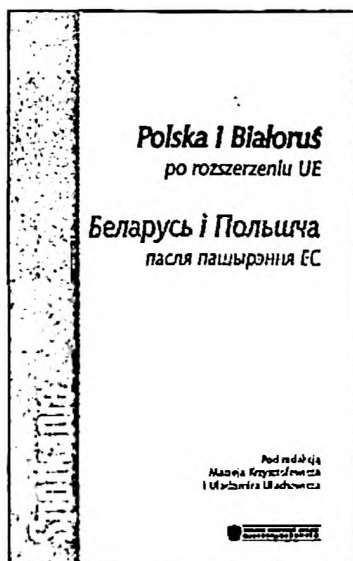
rozgłośni radiowej, której audycje w jęz. białoruskim i rosyjskim docierałyby do jak najszerszych kręgów odbiorców.

Problem dławienia na Białorusi praw i wolności obywatelskich, w tym przynależnych mniejszościom narodowym, powinien być również przedmiotem zainteresowania organizacji międzynarodowych, głównie OBWE, której członkiem wciąż pozostaje Białoruś. Choć prezydent Łukaszenka zasadniczo ignoruje ich rezolucje mogą one odgrywać istotną rolę propagandową – podważają bowiem mit demokratycznej legitymizacji, do którego władze białoruskie konsekwentnie się odwołują.

Kwestia przestrzegania przez Białoruś standardów europejskich powinna zostać również włączona jako stały temat do rozmów UE z Rosją, która dysponuje lepszymi niż Unia instrumentami oddziaływania na politykę Mińska. Jak dotąd, pomimo napięć w relacjach dwustronnych, władze rosyjskie udzielają wsparcia Łukaszence – słabość demokracji i mechanizmów rynkowych jest traktowana przez Rosję jako najlepsza gwarancja utrwalenia swych wpływów. Choć zmiana stanowiska rosyjskiego w kwestii Białorusi jest w bliskiej przyszłości mało prawdopodobna, konsekwentna presja UE w tej sprawie byłaby pożądana. Jednocześnie stanowisko Rosji można traktować jako probierz szczerości jej intencji w kwestii strategicznego partnerstwa z UE, którego podstawą ma być m.in. promocja wspólnych wartości.

Bierność białoruskiego społeczeństwa, słabość tamtejszej opozycji, niezachwiana kontrola prezydenta nad strukturami bezpieczeństwa, administracją oraz środkami informacji, względna stabilność makroekonomiczna, a także stanowisko Rosji – to czynniki osłabiające perspektywy demokratyzacji Białorusi. Brak gwarancji rychłych zmian nie uzasadnia jednak pasywności państw europejskich wobec nasilającego się autorytaryzmu w ich najbliższym sąsiedztwie. Brak aktywnego wsparcia środowisk demokratycznych – szczególnie w obliczu zbliżających się wyborów prezydenckich – będzie sprzyjał dalszej konsolidacji władzy przez Alaksandra Łukaszenkę. Skutkiem ubocznym będzie postępujące ograniczanie samodzielności polskiej mniejszości na Białorusi, a także permanentny kryzys w stosunkach polsko-białoruskich.

## OGŁOSZENIA



*Polska i Białoruś  
po rozszerzeniu UE  
Беларусь і Польшча  
пасля пашырэння ЕС*

Pod redakcją Macieja Krzysztofowicza  
ISBN 83-89607-35-2

Spis treści (część I)

**Polska i Białoruś po rozszerzeniu Unii Europejskiej**

**Adam Eberhardt**

Republika Białoruś a współpraca i integracja w Europie  
– przyczyny i konsekwencje izolacji międzynarodowej

**Alaksandr Tichamirau**

Perspektywy Związku Białorusi i Rosji w kontekście integracji europejskiej

**Uładzimir Snapkouski**

Białoruś wobec rozwoju relacji pomiędzy Rosją i Unią Europejską

**Sławomir Dębski**

Uwarunkowania i perspektywy strategicznego partnerstwa UE–FR

**Ernest Wyciszkievicz**

Plan działania dla Białorusi? W jaki sposób zastosować koncepcję Europejskiej polityki sąsiedztwa w przypadku Białorusi?

**Uładzimir Ułachowicz**

Plan Działania dla Białorusi – jak zastosować koncepcję Europejskiej polityki sąsiedztwa dla Białorusi

**Miaczysław Czasnouski**

Systemowe przesłanki dla wsparcia Białorusi przez UE

**Maciej Krzysztofowicz**

Pomoc UE dla Białorusi – przesłanki systemowe

**Małgorzata Krystyniak**

Współpraca polsko-białoruska w kwestiach wspólnej granicy

**Uładzimir Lukiewicz**

Pogranicze białorusko-polskie:wczoraj i dziś

**Adriana Skorupska**

Mniejszość białoruska w Polsce

**Michaił Masiukou**

Zarys dyplomacji kulturalnej w polityce zagranicznej Białorusi

Informacje o sprzedaży: 556 80 09